

ZJAWISKO TEOLOGII KAZANIA W ŚRODOWISKU FRANCISZKAŃSKIM NA ZIEMIACH POLSKICH PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU?!?

Treść: I. Historia teologii kazania w chrześcijaństwie zachodnim. II. „Oświecenie katolickie” w Polsce u korzeni franciszkańskiego zjawiska teologii kazania na ziemiach polskich przełomu XVIII i XIX wieku. III. Zjawisko teologii kazania w środowisku franciszkańskim na ziemiach polskich przełomu XVIII i XIX wieku. 1. Reprezentanci teologii kazania. 2. Widoczne w ich kazaniach teologiczne spojrzenie na Kościół i na kapłaństwo w Kościele. 3. Teologia kazania przełomu XVIII i XIX wieku. Podsumowanie.

WSTĘP

Postawiłem dwa pytania w tytule tego opracowania, a raczej dłuższego komunikatu. Dotychczasowe bowiem widzenie sprawy i opracowania¹ stawiają rzecz inaczej. Niech wystarczy jedno świadectwo: „... Początek w. XIX jest świadkiem budzenia się ... — pisze M. Brzozowski² — w niektórych ośrodkach katolickich zdrowego sprzeciwu wobec tendencji racjonalistycznych. W Niemczech... pojawia się tendencja teocentryczna..., zwrot do Biblii..., w Kościele... aspekt mistyczny i organiczny Kościoła... Na grunt kaznodziejski idee powyższe przeszczepiają... J. M. Sailer (1751—1823) i J. B. Hirscher (1788—1865)... Klasycznym przedstawicielem odnowy kerygmatycznej w przepowiadania-

¹ Por. P. Kielar, *Teologia w kaznodziejstwie (kerygmatyka)*, Ateneum Kapłańskie 56 (1964) 55—71; S. Moysa, *Z problematyki teologii słowa Bożego w: Pod tchnieniem Ducha Świętego. Współczesna myśl teologiczna*, red. M. Finke, Poznań 1964, s. 491—516; M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1977, s. 94—98; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, Warszawa 1980, s. 16; R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim, Studium teologiczno-pastoralne o integralnym rozumieniu i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984 s. 38—39, 41—44; K. Górski, *Wiek XIX i początek XX w.*, w: tenże, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 269—270; J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772—1918)*, w: J. Kłoczowski, L. Muellerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 267.

² Art. cyt., s. 94—95. Por. A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 16—18.

niu³ jest Hirscher... ..Chodzi mu przede wszystkim o to, aby chrześcijaństwo było przedstawiane nie jako suma... dogmatów i nakazów moralnych, lecz w sposób patrystyczny — jako ekonomia Boża, czyli nieustannie realizujące się Boże dzieło zbawcze”.

Moje natomiast badania na tekstach drukowanych polskich kazań franciszkańskich⁴ przełomu XVIII i XIX wieku, prowadzone w latach 1964—1989⁵, każą mi całe powyższe zjawisko umiejscowić też na ziemiach polskich i przesunąć w czasie na przełom wymienionych wyżej wieków.

Natrafiałem bowiem w r. 1964 podczas studiów specjalistycznych w KUL na dwa tomy kazań niedzielnych franciszkanina⁶, o. Kajetana Karmowskiego⁷, u którego zagadnienie teologii kazania spotkałem, czego wyraz dałem w pracy licencjackiej⁸.

Epoka stanisławowska i kazania franciszkańskie z tego czasu⁹ okazały się materiałem przyciągającym. Na ich to podstawie powstała praca doktorska, wprawdzie bardziej socjologiczna¹⁰ niż homiletyczna, ale wątku teologii kazania starałem się nie zgubić¹¹.

Wreszcie po dłuższej przerwie wziąłem się znów za polskie kazania franciszkańskie i niefranciszkańskie XVIII wieku: tym nazem głoszonych z racji kornowania obrazów i statuetek Matki Bożej w latach 1717—1795. Analizując te kazania, dostrzegłem w niektórych wątki

³ Por. K. Rahner, H. Vorgrimler *Mały słownik teologiczny*, przeł. T. Mieszowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, kol. 478—479, 175—176, 173—174.

⁴ OFM, OFMConv., OFMConv. Z przewagą OFMConv.

⁵ Przerwane w latach 1972—1980.

⁶ OFMConv.

⁷ *Kazania niedzielne całego roku przez X..., franciszkanina napisane i różnymi czasami w różnych miejscach mówione*, t. 1. Od niedzieli 1-szej Adwentu do niedzieli 6-tej po Wielkanocy. Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej w Toruniu roku 1807, w Drukarni Gruenauera; tenże, *Kazań niedzielnych całego roku różnymi czasami napisanych, po różnych miejscach mówionych przez X..., franciszkanina*, t. 2. Zawierający kazania od Świątek do niedzieli ostatniej po Świąt. z kazaniem na niedzielę poświęcenia kościoła farnego. W Toruniu drukowano u A. F. Gruenauera (Approbacja diecezjalna... 14 grudnia 1807).

⁸ *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, „Kazania niedzielne”, Lublin 1965, mps ss. 96. Pisana u ks. L. Kuca. Por. A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 157.

⁹ Poszerzona o kazania bernardynów, franciszkanów, kapucynów i reformatorów — w sumie 26 wybitniejszych kaznodziejów i 961 kazań przejranych.

¹⁰ *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich w latach 1765—1795*, Lublin 1971, mps, ss. XXXIV—419. Pisana pod kierunkiem ks. prof. Wł. Piwowarskiego. Por. A. L. Szafrański, *Kronika Instytutu Teologii Pastoralnej KUL (1972—1974)*, *Roczniki Teologiczno-kanoniczne*, t. 23, z. 6, 1976, s. 94; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 136.

¹¹ Por. *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 242—245, 256, 282—286, 290, 417—418.

problematyki, którą się zajmowałem wcześniej, tym razem i u kaznodziejów niefranciszkańskich XVIII wieku. Np. bazylianów czy ks. J. Podhorodeńskiego z diecezji kamienieckiej.

To skrótowe moje zestawienie faktów i wyników analizy treści kazań domaga się — jak się zdaje — również skrótowego osadzenia sprawy teologii kazania w zamierzchłej przeszłości katolickiego przepowiadania, jak też pokazania — przynajmniej w formie szkicu — domniemanego polskiego podłoża teologii kazania, które zdaje się mieć co najmniej dwa korzenie: w franciszkanizmie i w „Oświeceniu katolickim” polskim.

W ten sposób wyłonił się plan niniejszego opracowania: 1. Krótka historia teologii kazania w chrześcijaństwie zachodnim (z wyszczególnieniem tego, co wniesli franciszkanie). 2. „Oświecenie katolickie” w Polsce u korzeni „zjawiska teologii kazania na ziemiach polskich przełomu XVIII i XIX wieku”. 3. Teologia kazania w polskich kazaniach franciszkańskich czasu Oświecenia.

I. HISTORIA ¹² TEOLOGII KAZANIA W CHRZEŚCIJAŃSTWIE ZACHODNIM

Choćby zaglądając do „Skorowidza rzeczowego” egzemplarza dokumentów Soboru Watykańskiego Drugiego ¹³ i zapoznając się z treścią haseł: „homilia”, „kazanie”, „przepowiadanie”, „słowo Boże” — można się przekonać, jak dowartościowana została w naszych czasach w Kościele katolickim czynność ewangelizacyjna, a w niej rola słowa Bożego: „Głównym zadaniem posłannictwa Kościoła pod tchnieniem Bożego Ducha jest głosić i dawać świadectwo dobrej i radosnej wieści” ¹⁴. A wiadomo choćby z historii homiletyki, że taka świadomość nie była zawsze udziałem ani teologów, ani homiletyków, ani wreszcie samych kaznodziejów praktyków ¹⁵.

¹² Objąsniam to słowo z dwu powodów: nie jestem historykiem, lecz teologiem, a po wtóre „nowsza literatura historyczna” poszerzyła swój zakres o tzw. sprawy „społeczne”, do których należą i religijne. Por. J. Ichnatowicz, A. Mączek, B. Zientara, J. Żarnowski, *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 5—9; Cz. S. Bartnik, *Vaticanium II jako wydarzenie historyczne i doktrynalne*, w: *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, red. J. Homerski, F. Szulc, Lublin 1987, s. 41—58.

¹³ Por. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, (Poznań) 1986, s. 655, 661, 715, 725.

¹⁴ G. kard. Dannels, *Relacja końcowa*, w: *Nadzwyczajny Synod Biskupów. Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II* (Wrocław 1986), s. 14. Por. Paweł VI, *Ecclesiam suam*, 89—91.

¹⁵ Por. R. Rak, dz. cyt., s. 26—43; O. de la Brosse, *La predicazione*, w: Ini-

Dowartościowanie w ewangelizowaniu chrześcijańskim mocy słowa Bożego znawcy przedmiotu¹⁶ podkreślają wyraźnie w czasach apostołskich i czasach Ojców Kościoła: „...słowa Piotra znalazły posłuch”¹⁷; „Piotr... nie kwestionowanym przywódcą Kościoła”¹⁸; „zgromadzenia eucharystyczne, którym przewodniczył biskup... poświęcone nauczaniu”¹⁹; „wielka aktywność duszpasterska (Ojców Kościoła), spotęgowana jest siłą oddziaływania doktrynalnego..., kazania... mają charakter dydaktyczny”²⁰; „Pismo święte... zawiera naukę o zbawieniu i posiada moc zbawczą... oddziałuje... uczy... każe działać”²¹; „Ojcowie (Kościoła)... kontynuują budowę Kościoła słowem i głoszą zbawczą moc słowa”²².

Takie jednak traktowanie słowa Bożego w ewangelizowaniu miało przynajmniej swój częściowy kres. „Zmiana nastąpiła w średniowieczu”²³, kiedy chrześcijaństwo stało się religią panującą i już nie trzeba było nawracać..., wiarę suponowano... u ... wszystkich chrześcijan. Konsekwencją... było obniżenie wagi przypisywanej kościelnemu przepowiadaniu. Całe duszpasterstwo było skierowane bardziej na działalność sakramentalną niż na budowanie wiary”²⁴.

Taki jednak nie był cały Kościół w średniowieczu. W XIII bowiem wieku w Kościele znów następuje zwrot we właściwym kierunku, który

ziazione alla practica della teologia, red. E. Costa jr, (Brescia 1987), s. 117—160; R. Rak, *Instytut Teologii Pastoralnej*, w: Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II, red. J. Homerski. F. Szulc, Lublin 1987, s. 200—204.

¹⁶ Por. L. A. Schökel, *Słowo natchnione*, tł. A. Malewski SDB, Kraków 1983, s. 36, 62—63, 264—279, 280—293; P. Pierrard, *Historia Kościoła katolickiego*, tł. T. Szafrński, (Warszawa) 1984, s. 17—18, 24—28, 33—35, 51—52; K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, kol. 331—332, 320—321, 173—174, 478—479; O. de la Brosse, *La predicazione*, s. 122—131.

¹⁷ P. Pierrard, dz. cyt., s. 18.

¹⁸ Tamże, s. 24.

¹⁹ Tamże, s. 34.

²⁰ Tamże, s. 51—52.

²¹ L. A. Schökel, dz. cyt., s. 264.

²² Tamże, s. 200.

²³ Dzisiejsze spojrzenie na średniowiecze musi być trochę inne. Por. A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, tł. J. Dancygier, Warszawa 1976, s. 6, 7—8, 11—12, 17, 20, 25, 27—28.

²⁴ A. Lewek, *Funkcja kerygmaticzna Kościoła w świetle Vaticanum II. Istota i zadania*, z. 1, Warszawa 1984, s. 13; Por. G. Bedouelle OP, *Dominik czyli łaska słowa*, tł. J. Fenrychowa, Poznań 1987, s. 13, 121—125, 201—202; A. Pompei OFMConv., *Franciszkanizm*, w: W. Di Fonzo, J. Odoardi. A. Pompei OFMConv., *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie (1209—1976)*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1988, s. 285—287.

spowodowały „zakony zebrzące”²⁵. Uczynili to swoim życiem i głoszeniem słowa Bożego szczególnie dominikanie i franciszkanie. Oni to — według wskazań założycieli — w pierw Ewangelię uczynili zasadą swego życia w skupiskach ludzkich, a następnie wskrzesili niejako życie apostołskie i „charyzmatyczne głoszenie słowa Bożego”²⁶. Czyli Jezusa, Jego styl życia i Jego naukę, Ewangelię, „nie przedkładając nad słowo ewangeliczne pomysłowości ludzkiej i nie przyczyniając się do tego, aby Duch święty, obecny w nim i w słuchaczach z całą ich rzeczywistością ludzi w. XIII, (nie) został ujarzmiony w subtelnościach pojęciowych..., było to zatem nowe słowo”²⁷, „słowo Boże — *verbum Dei*”, jako słowo „mocy”, „mocy Ducha Świętego”, które kontynuowali szczególnie i pogłębiali dwaj najwybitniejsi synowie duchowi św. Franciszka z Asyżu²⁸, święci: Antoni Padewski i Bonawentura²⁹.

Nadmieniłem już na innym miejscu³⁰, że co najmniej lekkiego stonowania domaga się opinia ks. Raka³¹ — oparta na badaniach F. X. Arnolda nad „zachwianiem równowagi między słowem Bożym a sakramentami” w Kościele, zgodnie z którą „ostatnim z teologów, który poruszał temat słowa Bożego był św. Bonawentura († 1274)”. Odwoływałem się wtedy do „kaznodziejstwa św. Jakuba z Marchii (1394—1476), kapłana franciszkańskiego”, który w XV wieku kładł nacisk na „jedność kazania — słowa Bożego i sakramentów”. W kazaniu bowiem mówił do ludu: „... o przemożne i najświętsze słowo Boże!... obficie udziela się nam łaska Ducha Świętego... dzięki słowu Bożemu. Kiedy opłakujesz swoje grzechy? — Sprawia to słowo Boże..., kiedy odzyskujesz utraczoną łaskę? — To dzieło słowa Bożego... Jak wykorzenia się złe obyczaje i błędne wierzenia? — Głoszeniem słowa Bożego..., nieustanny posiew łaski i cnoty... ze słowa Bożego”. Więcej, św. Jakub w kazaniu wykorzystał autorytet św. Augustyna w swoim wnioskowaniu: „... co waszym zdaniem jest cenniejsze: Ciało Chrystusowe czy

²⁵ O. de la Brosse, *La predicazione*, s. 131—136. Por. B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, w: *W nurcie franciszkańskim*. (red.) B. J. Urban, Kraków 1987, s. 290—309.

²⁶ G. Bedouelle, *Łaska głoszenia słowa*, w: tenże, *Dominik czyli łaska słowa*, s. 125. Por. A. Pompei, *Franciszkanizm*, s. 287—314; B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 292—292, 294—303, 306—308.

²⁷ A. Pompei, *Franciszkanizm*, s. 304.

²⁸ Por. B. J. Urban, *Kazanie — słowo Boże według św. Franciszka z Asyżu*, ss. 13, mps w posiadaniu autora i złożony do druku w red. *Homo Dei* w r. 1987.

²⁹ Por. B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 308.

³⁰ Tamże, s. 294, 308—309.

³¹ Dz. cyt., s. 38.

słowo Boże? Jeśli odpowiedź ma być trafna — kontynuował św. Jakub za św. Augustynem — to... jedno i drugie mają tę samą godność”³².

Ta franciszkańska teza o „jedności kazania — słowa Bożego i sakramentów” ma w historii zakonu swój ciąg dalszy w nurcie konwentalnym i obserwanckim zakonu franciszkańskiego i sięga — jak kilka danych wskazuje — aż po wiek XVII³³, w osobach świętych: Bernardyna ze Sieny († 1444), Jana Kapistrana († 1456) i Wawrzyńca z Brindisi († 1619).

Moje krótkie wywody, a właściwie zestawienie zdań w/w świętych opieram na fragmentach brewiarzowych³⁴, a nie na szerokiej kwerendzie tekstów podanych w ich dziełach i kazaniach. Oto niektóre z tych zdań: św. Bernardyn głosił: „... Jezus... sprawia, iż chwalebnym się staje zarówno słuchanie, jak i głoszenie Bożego słowa..., dzięki głoszeniu Jezusa rozprzestrzenia się po całym świecie... światło wiary..., kiedy Paweł głosił narodom słowo, wówczas... ginęła niewiara, rozpraszał się błąd, jaśniała prawda... Dlatego Kościół... raduje się wołając: „Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości”³⁵.

Św. Jan Kapistran zaś napisał: „...którzy są powołani do stołu Pana, powinni promieniować przykładem życia obyczajnego... Żyjąc uczciwie jako sól ziemi..., niech pamiętają, że najwyższy nasz Nauczyciel, Jezus Chrystus, nie tylko do apostołów i uczniów powiedział..., którzy dobrze przewodzą, niech będą uważani za godnych czci..., najbardziej ci, którzy się trudzą głoszeniem słowa i nauczaniem”³⁶.

A św. Wawrzyniec przekonywał: „Do prowadzenia życia duchowego... niezbędny jest pokarm łaski Ducha Świętego i miłości. Łaski zaś i miłości nie ma bez wiary... Wiara natomiast nie rodzi się bez głoszenia słowa Bożego... Toteż głoszenie słowa Bożego jest konieczne do

³² Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku, s. 309.

³³ Por. daty urodzin i śmierci takich świętych franciszkańskich: Bernardyna ze Sieny (1380—1444), Jana Kapistrana (1386—1456), Wawrzyńca z Brindisi (1559—1619).

³⁴ Por. św. Bernardyna ze Sieny, *Kazanie 49, O chwalebnym imieniu Jezusa Chrystusa*, w: *Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 1170—1172 (oraz *Sermo 49, De glorioso Nomine Jesu Christi*, w: *Officia propria in Liturgia Horarum ad usum Fratrum Minorum S. Francisci Conventualium, Monialium S. Clarae ac Tertii Ordinis a S. Congregatione pro Cultu Divino approbata. Romae 1974*, s. 94—95); Św. Jan Kapistran, *Zwierciadło duchowieństwa*, w: *Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 1988, s. 1298—1299 (oraz *De speculo clericorum*, w: *Officia propria*, s. 260—291); Św. Wawrzyniec z Brindisi, *Kazanie 2 na Wielki Post*, w: *Liturgia godzin*, t. 3, Poznań 1987, s. 1323—1334 (oraz *Sermo Quadragesimalis 2*, w: *Officia propria*, s. 147—148).

³⁵ *Kazanie 49, O chwalebnym imieniu Jezusa Chrystusa*, s. 1170—1172.

³⁶ *Zwierciadło duchowieństwa*, s. 1298—1299.

życia duchowego... Głoszenie jest zatem zadaniem apostołskim..., chrześcijańskim, Bożym. Słowo Boże tak dalece obfituje we wszelkie dobro, iż jest niejako skarbcem wszystkich dóbr. Z niego rodzi się wiara..., nadzieja..., miłość..., cnoty..., dary Ducha Świętego..., błogosławieństwa ewangeliczne..., dobre czyny... Słowo Boże jest światłem umysłu i ogniwem woli..., jest chlebem i wodą... Przeciw grzesznej zatwardziałości serca jest młotem”³⁷.

W sposób więcej lub mniej wyraźny wybitni reprezentanci franciszkańskiego kaznodziejstwa XV—XVII w. dostrzegli w przepowiadaniu słowa Bożego w Kościele swoich czasów osobowe oddziaływanie samego Boga w Trójcy Świętej na ludzi: „obficie udziela się nam łaska Ducha Świętego” (św. Jakub), „Jezus sprawia, iż chwalebny się staje zarówno słuchanie, jak i głoszenie Bożego słowa” (św. Bernardyn), „wiara nie rodzi się bez głoszenia słowa Bożego... Słowo Boże... dalece obfituje we wszelkie dobro... Z niego... cnoty..., błogosławieństwa ewangeliczne..., dobre czyny... Przeciw grzesznej zatwardziałości serca jest młotem” (św. Wawrzyniec).

Lektura i analiza tekstów kazań wybitniejszych reprezentantów społeczności franciszkańskiej 2-giej połowy XVIII w. pokazuje, że w Polsce kilku z nich uprawiało teologię kazania. Jednak szerzej tym się zajmę w trzeciej części niniejszego opracowania. Tutaj natomiast krótko chcę przedstawić, zarysować raczej podłoże tego zjawiska, które w poprzednich wiekach wyraźnie zadomowiło się we włoskim środowisku franciszkańskim.

Otóż słusznym wydaje mi się stwierdzenie J. Tazbira³⁸, iż „od blisko dwustu lat polska elita intelektualna dokonuje nieustannej przymiarki naszej kultury do szczytowych ogólnoeuropejskich osiągnięć w tym zakresie”. Specjalnie zaś „w... zakresie.. nauki i postępu technicznego, literatury i sztuki, oświaty”. Wydaje się, iż bez większej przesady można dodać do stwierdzeń Tazbira, że i teologii³⁹. A w tej ostatniej franciszkanie też mieli swój udział, choćby poprzez kontaktowanie się ze swoim centrum (Asyż, Rzym) duchowości, wiedzy teologicznej

³⁷ Kazanie 2 na Wielki Post, s. 1333—1334.

³⁸ *Myśl polska w nowożytnej kulturze europejskiej*, Warszawa 1986, s. 5, 177.

³⁹ Por. J. Tazbir, dz. cyt., s. 178—180; J. Dukała CM, *Szkola księży misjonarzy*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 134—161; H. D. Wojtyśka CP, *Nauczanie przedmiotów teologicznych w Akademii Zamojskiej*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, s. 46—50; M. Rożek, *Europejskie inspiracje w sztuce Krakowa epoki saskiej*, w: *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 41—58; M. Klimowicz, *Literatura Oświecenia*, Warszawa 1988, s. 5—8, 203—204.

i zakonnej oraz zarządu, które mieściło się we Włoszech, ojczyźnie św. Franciszka z Asyżu. Widać to na konwentalnej gałęzi zakonu franciszkańskiego już od czasów św. Bonawentury⁴⁰, uznanego za „drugiego założyciela zakonu franciszkańskiego”⁴¹, a więc już od XIII wieku. Dość wcześnie zatem — jak twierdzi J. Kłoczowski⁴² — „na gruncie całej prowincji czesko-polskiej i całej Europy środkowej, franciszkanie realizowali koncepcję taką (życia i działalności), za którą stał Bonawentura”. Następne jednakowoż wieki, zwłaszcza od XIV — do XVI⁴³, nie świadczyły jednoznacznie o wpływie pozytywnym centralnego ośrodka zakonu na życie i działalność jego duchowych synów i braci w Polsce. Dopiero wiek XVIII, jak wynika z badań⁴⁴, szczególnie zaś druga jego połowa, znów zajaśniała pewnym blaskiem odrodzenia franciszkanizmu we Włoszech i w Polsce. W Polsce na odcinku filozoficzno-dogmatyczno-kaznodziejskim⁴⁵.

Jak się wydaje zatem, XIII-wieczne dziedzictwo zakonu⁴⁶, łącznie z „teologiczną zasadą przepowiadania słowa Bożego”⁴⁷ w wieku XIII oraz wybitniejszymi jednostkami okresu późniejszego, od XV—XVII wieku: Jakubem z Marchii, Bernardynem ze Sieny, Janem Kępistranem i Wawrzyńcem z Brindisi, a także XVIII-wieczny zryw całego zakonu we Włoszech i w Polsce czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, stanowi fundament dla „zjawiska teologii kazania na ziemiach polskich przełomu XVIII—XIX wieku”. Ale o tym w pozostałych dwu częściach opracowania.

⁴⁰ Por. J. Kłoczowski, *Bonawentura jako generał zakonu (1257—1274) a czesko-polska (polsko-czeska) prowincja franciszkanów*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, red. S. C. Napiórkowski, E. I. Zieliński, Niepokalanów 1976, s. 442—451.

⁴¹ A. Żynel OFMConv., *Święty Bonawentura — „drugi założyciel” zakonu franciszkańskiego*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 49—69.

⁴² *Bonawentura jako generał zakonu*, s. 447—448.

⁴³ Por. J. Odoardi, *Bracia Mniejsi Konwentalni*, s. 98—167.

⁴⁴ Por. tamże, s. 167—172, 227—228; A. Pompei, *Franciszkanizm. Duch św. Franciszka i jego zakonów zarzewiem odnowy w Kościele i w społeczeństwie*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1989, s. 310—314; H. Błażkiewicz OFM, *Szkola franciszkańska*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 3, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 305—306, 316—321, 341—349, 353—364.

⁴⁵ Por. B. Brzuszek OFM, *Recepcja pism św. Bonawentury w Polsce*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 462—466, 467, 470, 474; H. Błażkiewicz OFM, *Bonawenturyzm w franciszkańskich studiach teologicznych w Polsce*, w: *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 485—487, 489, 491—492; A. Zwiercan OFMConv, *Franciszkanie w Krakowie*, w: *W nurcie franciszkańskim*, (red.) B. J. Urban, Kraków 1987, s. 35—36.

⁴⁶ Por. B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 294—308.

⁴⁷ Tamże, s. 308.

II. „OŚWIECENIE KATOLICKIE” W POLSCE U KORZENI FRANCISZKAŃSKIEGO „ZJAWISKA TEOLOGII KAZANIA NA ZIEMIACH POLSKICH PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU”

Przystępując do omówienia postawionego w powyższym tytule zagadnienia, chcę na początku podkreślić trzy sprawy, które — jak się zdaje — tworzą jeden wielki nurt — nurt Oświecenia w Polsce. Dostrzeżony — po pierwsze — przez historyków⁴⁸ i historyków Kościoła⁴⁹ fakt zrywu intelektualno-społecznego Polaków, który szczególnie zaznaczył się w 2-giej połowie XVIII wieku⁵⁰. Następnie — włączenie się różnych autorytetów w „proces laicyzacji kultury, szerszenia... utilitarnej „filozofii”, postępu nauki, oświaty i szkolnictwa⁵¹, konkretnie obojętności względem wartości religijnych i chrześcijańskich, kościelnych⁵². Wreszcie to, czego dowiodły źródłowe badania długoletnie na szeroko pojętym materiale historyczno-kościelnym: pozwoliły one uczonym dostrzec i wyodrębnić w Oświeceniu europejskim i polskim również zryw katolicki — nazwany „Oświeceniem katolickim”⁵³. Przejawami tego ostatniego nurtu w Polsce zajmę się krótko poniżej.

Jeśli Oświecenie nasze, polskie, można określić jako czynną reakcję, „naprawę Rzeczypospolitej” i to nie samą naprawę ustroju politycznego, lecz zarazem reformę oświaty, wychowania, odrodzenie i rozwój literatury i sztuki i nauki, obyczajów — to „Oświecenie katolickie” szło

⁴⁸ Por. J. Gierowski, *Czasy saskie — jeszcze jedno spojrzenie*, w: *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 19—21; E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984, s. 174—205.

⁴⁹ Por. L. J. Rogier, *Wiek Oświecenia i rewolucja (1715—1800)*, w: L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła 1715—1848*, t. 4, przeł. T. Szafrński, Warszawa 1987, s. 5—25.

⁵⁰ Por. J. Kłoczowski, *Sredniowiecze i Rzeczpospolita*, w: J. Kłoczowski, L. Muellerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 125—137; S. Litak, *Kościół w Polsce w okresie Oświecenia do 1795 roku*, w: *Historia Kościoła 1715—1848*, t. 4, red. L. J. Rogier, R. Aubert, M. D. Knołwęs, przeł. T. Szafrński, Warszawa 1987, s. 399—400, 404—405.

⁵¹ E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 5—6. Por. M. Klimowicz, *Literatura Oświecenia*, s. 9—18, 192—204.

⁵² Por. E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 661—665.

⁵³ Por. tamże, s. 631—635; tenże, *Rzeczpospolita w Europie XVIII wieku*, red. A. Chruszczewski, E. Fiałła, B. Pietrasiewicz, J. Skarbek, Lublin 1986, s. 76—78; J. Skarbek, *Oświecenie katolickie w Polsce. Udział duchowieństwa w życiu narodowym*, w: J. Kłoczowski, L. Muellerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 165—172; S. Litak, *Kościół w Polsce a Oświecenie*, w: L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła 1715—1848*, t. 4, przeł. T. Szafrński, Warszawa 1987, s. 404—453.

dalej. Jego bowiem „zwolennicy z pozycji oświeceniowych (i ewangelicznych — BJU) podejmowali śmiało próby zmian w życiu Kościoła, w dziedzinie kultu, formacji kleru, form duszpasterskiego oddziaływania itp.”⁵⁴. Okazywali się specjalnie wrażliwi na wartości rodzinne, narodowe, społeczne i chrześcijańskie. Na te ostatnie szczególnie, skoro J. Skarbek⁵⁵ twierdzi, że rysem znamionym „polskiego Oświecenia był szeroko pojęty nurt chrześcijański”, a „w Rzeczypospolitej... nie przejawiały się wyraźnie tendencje antychrześcijańskie i antykościelne” poza „antyklerykalizmem”⁵⁶.

Postawy takie miały swoje podłoże w chrześcijańskiej atmosferze europejskiej z papieżem na czele. Papieże bowiem tego czasu — zdaniem E. Rostworowskiego⁵⁷ — odznaczali się w sprawach „doktrynalno-teologicznych... ostrożną ustępliwością”, w polityczno-społecznych zaś — tendencją „ekumeniczną” i ugodową⁵⁸. Postawy takie miały też swoje uzasadnienie w uwarunkowaniach historycznych. Człowieczeństwo bowiem każdego „okazuje się zróżnicowane tak w kategoriach czasu, jak też — a może nawet bardziej — w kategoriach odrębności kultury związanych z życiem narodowym”, jak też i w kategoriach „bliskości i zjednoczenia z Bogiem w Jezusie Chrystusie, objawionym nam i dostępnym dzięki Wcieleniu, a więc w Jego Człowieczeństwie”⁵⁹, w jakimś wymiarze przekazywanym jednostkom i wspólnotom w Kościele drogą szeroko rozumianego nauczania domowego („pacierzowego”⁶⁰), szkolnego⁶¹, kościelnego⁶², teologicznego⁶³, drogą świadczania życiem oraz drogą sakramentów.

⁵⁴ D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 252—253. Por. J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772—1918)*, s. 167—172.

⁵⁵ *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772—1918)*, s. 166.

⁵⁶ Por. D. Olszewski, dz. cyt., s. 252—253.

⁵⁷ *Historia powszechna*, s. 172—173.

⁵⁸ Tamże, s. 168—169, 169—170, 172, 173. Por. tamże, s. 601—602.

⁵⁹ S. Olejnik, *Teologia moralna, Człowiek i jego działanie*, t. 2, Warszawa 1988, s. 86, 108—110.

⁶⁰ Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 190—203; E. Jabłońska-Deptułowa, *Rodzino, dokąd zmierzasz?* Poznań 1987, s. 7—24.

⁶¹ Por. reakcję nuncjuszy papieskich w Polsce tego czasu: W. Bochnak, *Nuncjusze papieży w Polsce*, *Homo Dei* 1968 nr 2, s. 86; J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772—1918)*, s. 166—167.

⁶² Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 416—419; J. Kłoczowski, *Średniowiecze i Rzeczypospolita*, s. 118—128, 137—144; T. Przybylski SDB, *Kantata religijna w Krakowie czasów stanisławowskich*, w: *Dramat i teatr sakralny*, red. I. Sławińska, W. Kaczmarek, W. Sulisz, M. B. Stykowa, Lublin 1988, s. 173—188.

⁶³ Por. J. Kłoczowski, *Średniowiecze i Rzeczypospolita*, s. 128—137; J.

W jakimś stopniu dowodem może być swoista antologia polskiej literatury⁶⁴, która podaje także przykłady dojrzałej postawy religijnej świeckich choćby względem tajemnicy Wcielenia Jezusa Chrystusa. Konkretnie tu myślę o Franciszku Karpińskim⁶⁵. On to się podjął „teologicznego wykładu tajemnicy Bożego Narodzenia”⁶⁶ w znanej kolędzie: „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Jej tekst jest pełen paradoksów: „ogień krzepnie”, „blask ciemnieje”, albo „wzgardzony okryty chwałą”, „śmiertelny król nad wiekami”. J. Pelc w swoich wywodach⁶⁷ o tej kolędzie dopatrzył się u Karpińskiego teologicznego związku jego kolędy z prologiem Ewangelii wg św. Jana. Jeśli więc przykładowo rozważane przejawy wrażliwości oświeceniowej na wartości ewangeliczne: tajemnicę Wcielenia Jezusa i jej teologiczne objaśnienie, zawarte w kolędzie Karpińskiego, a z tymi treściami i okresem roku kościelnego franciszkanie w Polsce dużo mieli wspólnego⁶⁸, to — zakładać należy — że i ludzie „oświeceniowi... dostrzegali wiele przejawów franciszkanizmu, a przede wszystkim elementy prostoty ewangelicznej..., zaangażowanie duszpasterskie, możliwość szerokiego oddziaływania na masy”⁶⁹.

Nawracając do myśli oświeceniowej w Polsce, wydaje się czymś prawdopodobnym, że Kościół ówczesny przynajmniej w pewnej liczbie swoich wierzących brał na siebie i akceptował „przeciwstawianie się” wielu tendencji jemu odmiennych, tzw. „oświeceniowych” i usiłował je „przeniknąć” i „przetworzyć” na sposób ewangeliczny⁷⁰. W pierwszym rzędzie udało mu się to czynić — choćby częściowo — poprzez zakon-

Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość*, Warszawa 1987, s. 97—100.

⁶⁴ Por. *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, T. Nowaczyński, Lublin (1983); T. Kostkiewiczowa, *Poezja religijna czasów Oświecenia w Polsce*, tamże, s. 111—139.

⁶⁵ Por. tenże, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1967, s. 35—36, 39—40, 40—43, 48—49, 55.

⁶⁶ J. Pelc, *Dynamika rozwoju literatury i kultury czasów baroku w Polsce. (Wprowadzenie do problematyki)*, w: *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w 60-tą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka, J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 147—158.

⁶⁷ Tamże, s. 147—148. Por. K. Bukowski, *Biblia a literatura polska. Antologia*, Warszawa 1984, s. 103.

⁶⁸ Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław (1970), s. 37—39, 57—61, 61—62, 123—129, 190.

⁶⁹ E. Jabłońska-Deptułowa, *Zakony franciszkańskie w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1830 r.)*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stonków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wiśniowski, Lublin 1984, s. 172.

⁷⁰ Por. Mt 13, 24—30, 36—43; 1P 2, 12; E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 174, 631—632.

ników⁷¹, zakonników „uczonych: pijarów i jezuitów”⁷², „misjonarzy — lazarystów”⁷³ i zakonników mniej uczonych w znaczeniu świeckim, a mających również udział niemały w „Oświeceniu katolickim” w Polsce poprzez pogłębianie i rozwijanie podstawowego nurtu pracy duszpasterskiej wśród narodu, poprzez ewangelizowanie słowem i spowiadanie. Ta działalność Kościoła uporczywie i stale kontynuowana, mimo zahamowań i załamień, „poszerzana”⁷⁴ dotychczas była różnie oceniana i traktowana przez ludzi współczesnych zakonom czasu oświeceniowego i przełomu XVIII i XIX wieku, jak i przez potomnych. Przez jednych zaliczana niekiedy jedynie do pożytków osobistych, jak u ks. H. Kołłątaja⁷⁵, przez innych prawie w ogóle nie dostrzeżona⁷⁶, dlatego konsekwentnie „kasowana”⁷⁷, wreszcie po latach badań źródłowych osadzona na prawdzie i sprawiedliwości⁷⁸.

Z wielu danych wynika, że zakony franciszkańskie: bernardyni, franciszkanie, kapucyni i reformaci — świadomie brały udział w pogłębianiu podstawowego sposobu oddziaływania Kościoła ówczesnego na lu-

⁷¹ B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, Lublin 1985, s. 213, 118—120.

⁷² E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 622—623.

⁷³ Tenże, *Rzeczpospolita w Europie XVIII wieku*, s. 77; J. Kłoczowski, *Kościół katolicki w świecie i w Polsce. Szkice historyczne*, Katowice 1985, s. 86—91; tenże, *Średniowiecze i Rzeczpospolita*, s. 125—127; tenże, *Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata*, Warszawa 1997, s. 261—270.

⁷⁴ J. Kłoczowski, *Średniowiecze i Rzeczpospolita*, s. 137. Por. P. T. Gach, *Kasaty zakonów w Europie pod koniec XVIII wieku*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wiśniewski, Lublin 1981, s. 139; T. Walachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*, Lublin 1984, s. 97—98, 112.

⁷⁵ Por. *Pamiętnik o stanie Kościoła polskiego katolickiego i o wszystkich innych wyznaniach w Polsce. Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*, oprac. J. Hulewicz, Wrocław 1958, s. 233.

⁷⁶ Por. K. Kantak, *Pogląd na zakony żebrzące w Polsce przedrozbiorowej, zwłaszcza na franciszkanów i dominikanów*, *Przegląd Powszechny* 1928, s. 379; „... w odrodzeniu społeczeństwa za Stanisława Augusta nie biorą udziału. Potrzeby nowożytnego oświecenia nie rozumieją. Publikacje, jakie wydają, są to na ogół panegiryki. Słowem zakony żebrzące dostają się coraz bardziej na tor uboczny społeczeństwa i Kościoła. W takim stanie zastają je rozbiory”.

⁷⁷ Por. T. Walachowicz, dz. cyt., s. 112.

⁷⁸ Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karłowskiego (1744—1820)*, s. 27—28, 40—49; tenże, *Ideał katolika w świetle kazań franciszkańskich*, s. 415—419; J. Bajda, *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII—XVIII wieku*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 292—293; J. Flaga, *Kaznodziejstwo i spowiednicy zakonnicy w Polsce około r. 1772*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wiśniewski, Lublin 1984, s. 42; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony franciszkańskie w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1830)*, s. 175—176; S. Litak, *Kościół w Polsce w okresie Oświecenia do 1795 roku*, s. 404—409, 421—426, 432—433, 444—447.

dzi wierzących i na środowiska miejskie czy wiejskie. Ks. H. Kollataj⁷⁹ świadczy: „ile razy trzeba było spowiadać się, albo zechciało się posłuchać lepszej nauki, trzeba było jej szukać w kościele zakonników”. A zatem przez spowiadanie ludzi przeważnie w swoich zakonnych kościołach⁸⁰, i przez głoszenie coniedzielne czy rekolekcyjne „nauk”, „kazań”⁸¹, u siebie, czy w innych kościołach, w których byli kaznodziejami „etatowymi” (w katedrach i kolegiatach) lub okazjonalnymi (odpustawymi), zakonnicy reguły św. Franciszka w Polsce omawianego czasu wywierali wpływ konstruktywny.

Oczywiście, że bardzo trudno jest pod względem jakościowym ocenić franciszkańskie spowiadanie ludności. Spowiedź bowiem — przynajmniej od strony spowiednika — objęta jest tajemnicą, a pośród ich penitentów — jak się zdaje — nikt nie sporządził ankiet ani wywiadów, nie były to jeszcze czasy ankiet i wywiadów. Trudno również ocenić — na obecnym poziomie wiedzy o zakonach — franciszkańskie głoszenie słowa Bożego, jego wpływ na ludzi czasów Oświecenia: brak bowiem większości tekstów kazań, teksty dochowane zaś nie zawsze i nie dokładnie odpowiadały kazaniom wygłoszonym. Drukowano przeważnie kazania wybitniejszych kapłanów, a i ich kazania nie wszystkie dochowały się do naszych czasów⁸².

Cokolwiek jednak da się powiedzieć o poziomie franciszkańskiego przepowiadania słowa Bożego, a konsekwentnie i franciszkańskich studiach zakonnych⁸³, profesorach i jakości sposobienia kleryków zakonnych do kapłańskiej pracy spowiedniczo-kaznodziejskiej⁸⁴ omawianego przeze mnie czasu, to w oparciu o analizę wielu tekstów kazań tychże zakonników, oczywiście wybitniejszych⁸⁵, można mówić — co najmniej! — o ich „pozytywnym” wpływie na środowiska, w których pra-

⁷⁹ Por. przypis nr 75.

⁸⁰ Por. J. Bajda, dz. cyt., s. 293; J. Flaga, dz. cyt., s. 31—42.

⁸¹ Por. J. Flaga, dz. cyt., s. 7—34; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony franciszkańskie w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1830 r.)*, s. 174—177.

⁸² Por. K. Górski, J. Majkowski SJ, P. Sczaniecki OSB, *Duchowość polska. Zarys historyczny*, w: *Życie wedle Ducha*, red. E. Weron SAC, Poznań 1987, s. 87, 89—92.

⁸³ Por. H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*, s. 320, 347, 358—59; J. Flaga, dz. cyt., s. 40; J. Kłoczowski, *Sredniowiecze i Rzeczpospolita*, s. 128—130; A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, s. 31—35.

⁸⁴ Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 21—23, 46—48; J. Flaga, dz. cyt., s. 8—16, 34, 42; J. Bajda, dz. cyt., s. 293.

⁸⁵ Por. B. J. Urban, *Ideal katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 17—19, 415—419.

cowali jako kaznodzieje oraz o „pozytywnym”⁸⁶ ich odpowiadaniu na wezwanie ówczesnego Kościoła w Polsce.

Sprawa jednak domaga się dalszych analiz i badań źródłowych, aby móc odpowiedzieć na pytania powstające w naszym umyśle, a dotyczące okresu „Oświecenia katolickiego” w Polsce. Zachętą i ukierunkowaniem w tych pracach mogą być stwierdzenia poszczególnych badaczy ostatnich lat, które wielokroć stoją w opozycji do tego, co o pracy franciszkanów tamtych czasów napisał K. Kantak⁸⁷: — „Kraków..., dawna stolica Polski..., był... głównie miastem kościołów i klasztorów. Tym istotniejsze jest pytanie, jakiego rodzaju katolicyzm reprezentowało krakowskie duchowieństwo. Otóż wiele wskazuje na to, że Kraków stał się ważnym ośrodkiem ugruntowującym postawy typowe dla tzw. katolickiego Oświecenia”⁸⁸.

— Wyodrębniają się „dwie płaszczyzny szczególnej „użyteczności”...

1. Włączenie się zakonów franciszkańskich w misje ludowe...

2. Zaangażowanie wspólnot w działalność szkolną w ramach wielkiego programu Komisji Edukacji Narodowej”⁸⁹.

— „Także w tym czasie notuje się znaczne ożywienie naukowe u franciszkanów... Kładli duży nacisk na teoretyczne przygotowanie kaznodziejów i spowiedników”⁹⁰.

— „W 2 połowie XVIII w. szkoła franciszkańska w Polsce przeżyła... swoje odrodzenie”⁹¹.

— „Franciszkanie doby stanisławowskiej propagowali ideał katolika głównie w oparciu o ... praktyki religijne i obowiązki moralne..., (o) odpowiednią znajomość prawd religijnych i zasad moralnych... w Poznaniu i Warszawie w sposób rudymentalny, katechizmowy..., nie opowiadali się za „pobożnością” stanową, ani jej nie krzewili..., podkreślali równość wszystkich wobec Boga i Jego przykazań..., wobec przykazań kościelnych..., (zaś) środki realizacji ideału katoli-

⁸⁶ Por. K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 244.

⁸⁷ Por. przypis nr 76.

⁸⁸ J. Gierowski, art. cyt., s. 18—19; J. Kracik, *Kraków kościelny*, w: *Kraków w czasach saskich*, s. 59, 60, 62, 65—66.

⁸⁹ E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony franciszkańskie w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1830 r.)*, s. 175—177.

⁹⁰ J. Bajda, dz. cyt., s. 293. Por. P. Anzulewicz OFMConv., *Franciszkanie w Polsce. Rys historyczny*, w: W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei OFMConv., *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie (1209—1976)*, przeł. P. Anzulewicz, Niepokalanów 1988, s. 227—228.

⁹¹ H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*, s. 359.

ka⁹²..., (wskazują, że) uwrażliwiali ludzi na potrzeby jednostki, rodziny, Ojczyzny, Kościoła”⁹³.

— „W kontekście ... liczb kaznodziejów i spowiedników zakonnych... (w tym i franciszkańskich) należy ocenić działalność duszpasterską zakonów... w przededniu 1-go rozbioru Rzeczypospolitej... Bez obawy popełnienia błędu śmiało można powiedzieć, że udział ten był, jeśli nie ogromny, to w każdym razie bardzo duży”⁹⁴.

— „O wielkim zainteresowaniu naukowym w środowisku zakonnym świadczą tytuły naukowe przy nazwiskach ojców..., tytuły naukowe nadawała kapituła prowincjalna względnie konwokacja definitywna..., stopnie naukowe zdobywali kaznodzieje, którzy chwalebnie przez 7 lat pełnili obowiązki kaznodziejskie w głównych miastach polskich... Od 1749 kapituły prowincjalne stawiały szczegółowe postulaty co do czasu trwania kazań, znajomości zasad retoryki, unikania filozofowania, kształcenia się w pięknej wymowie ojczystej i czytania pism Ojców Kościoła... W XVIII wieku kapituły prowincjalne wybierały zakonników, którzy na prośbę biskupa pełnili obowiązki kaznodziejów w katedrze wawelskiej”⁹⁵.

W takim kontekście nikogo nie może dziwić stwierdzenie S. Litaka⁹⁶, które odnosi się do „Oświecenia katolickiego” w Polsce: „... filozofia i teologia... zaczynają się uwalniać od lęku przed naukami przyrodniczymi..., (a) pod wpływem aktualnych potrzeb wyodrębniają się nowe dziedziny teologii..., apologetyka..., etyka naturalna..., teologia pastoralna..., eklezjologia”.

Szczególnie ta ostatnia gałąź wiedzy teologicznej⁹⁷ nie jest bez znaczenia dla „zjawiska teologii kazania w środowisku franciszkańskim na ziemiach polskich przełomu XVIII i XIX wieku”. A zbiegło się to wszystko z właściwą — przynajmniej w części — „formacją zakonów, kleru”, a także „niekiedy laikatu”⁹⁸, a nawet narastało z latami końca XVIII wieku, jak sugeruje E. Jabłońska-Deptułowa⁹⁹: „w pierwszych 10-leciach XIX stulecia” nastąpiła „dominacja życia zakonnego przez

⁹² B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 370—414: „... wiara..., kształcenie sumienia..., postawa cnoty..., modlitwa..., wzory osobowe świętych”.

⁹³ Tamże, s. 415—419.

⁹⁴ J. Flaga, dz. cyt., s. 42.

⁹⁵ A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, s. 35—36.

⁹⁶ *Kościół w Polsce w okresie Oświecenia do 1795 roku*, s. 405—409.

⁹⁷ Por. bp E. Ozorowski, *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej*, Wrocław 1984, s. 250—251; A. Lewek, *Funkcja kerygmaticzna Kościoła*, z. 1, s. 16.

⁹⁸ K. Górski, J. Majkowski, P. Szaniecki, *Duchowość polska*, s. 89—92.

⁹⁹ *Zakony franciszkańskie w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku (do 1830 r.)*, s. 182.

formacje franciszkańskie". Właśnie „żywotności formacji franciszkańskiej” i przeróżnym formom duszpasterstwa „masowego zakonów” franciszkańskich omawianego okresu czasu Jabłońska-Deptułowa „raz wtóry”¹⁰⁰ przypisała „chryścianizację społeczeństwa polskiego, a właściwie jego „rechryścianizację”.

III. ZJAWISKO TEOLOGII KAZANIA W ŚRODOWISKU FRANCISZKAŃSKIM NA ZIEMIACH POLSKICH PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU¹⁰¹

Po wielokroć teksty kazań zastanawiają i zaskakują teologów. W dość jaskrawy sposób dał tego wyraz reprezentant KUL-owskiej teologii — o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv.¹⁰², gdy pokazał na tekstach kazań z „25 lat tzw. peregrynacji” kopii obrazu (a nawet świecy w ramach) M. B. Częstochowskiej, że „katolicka Polska głosi prawosławną teologię ikony”. A w rozważaniach swoich autor posłużył się takimi sformułowaniami, które odniósł do kazań: „wydarzenie teologiczne”¹⁰³, „zasoby źródeł”¹⁰⁴, „świadczenia”¹⁰⁵. Przytoczyłem je tutaj, gdyż zdają się one objaśniać i przybliżyć w pewien sposób treść mojego sformułowania: „zjawisko teologii kazania w środowisku franciszkańskim na ziemiach polskich przełomu XVIII i XIX wieku”.

To „zjawisko” teologiczno-homiletyczne, występujące w kazaniach niedzielnych franciszkanów, zbliżonych w swojej formie i w swojej treści do homilii, kaznodzieje w/w zaprezentowali ze swoistym „zapleczem eklezjologicznym”¹⁰⁶, tzn. z teologicznym rozumieniem Kościoła i kapłaństwa w Kościele.

W ten sposób zarysował się szkic całego punktu trzeciego, który podzieliłem następująco: 1. Reprezentanci teologii kazania w środowisku franciszkańskim, 2. Widoczne w ich kazaniach teologiczne spojrzenie na Kościół i na kapłaństwo w Kościele, 3. Ich teologia kazania.

¹⁰⁰ Bo pierwszy raz w czasie polskiego średniowiecza. Por. J. Kłoczowski, *Kościół katolicki w świecie i w Polsce. Szkice historyczne*, s. 78—82; tenże, *Średniowiecze i Rzeczpospolita*, s. 60—61, 72—78.

¹⁰¹ Por. podsumowanie dyskusji o periodyzacji Oświecenia polskiego: M. Klimowicz, *Literatura Oświecenia*, s. 190—204.

¹⁰² *Czy katolicka Polska głosi prawosławną teologię ikony?* W: tenże, *Matka mojego Pana*, Opole 1988, s. 144—154.

¹⁰³ Tamże, s. 144.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 144—145.

¹⁰⁶ Por. A. Lewek, *Funkcja kerygmatyczna Kościoła*, z. 1, s. 16.

1. REPREZENTANCI TEOLOGII KAZANIA:

Aleksy Biegański¹⁰⁷ — bernardyn,
Stanisław Filipecki¹⁰⁸ — kapucyn,
Marcin Gaydziński¹⁰⁹ — franciszkanin,
Ryszard Horn¹¹⁰ — reformat,
Kajetan Karmowski¹¹¹ — franciszkanin,
Barnaba Kędzierski¹¹² — franciszkanin,

¹⁰⁷ Znany mi z: *Kazanie między oktawą koronacji Najśw. Maryi Bogarodzicy Panny w obrazie poczajowskim nieprzeliczonymi cudami uwielbionej, pod strażą Wielebnych Imść Księży Bazyljanow zostającym, przez X..., zakonu S. O. Franciszka Obserwantow, kaznodzieję ordynariusza konwentu lwowskiego, miane dnia 10 Septembra s.k. 1773 r.*, w: *Dzieło uroczystego uwielbienia rzymskimi watykańskimi koronami cudownego poczajowskiego obrazu Przeczystej Bogarodzicy Maryi Panny, Najświętsze Niemowle Jezusa na łonie swym piastującej, szcudrotą Jaśnie Wielmożnego Mikołaja Potockiego, wojewodzica bełżkiego, kawalera maltańskiego, czynnością J. W. Sylwestra Łubienickiego Rudnickiego, exarchy całej Rusi, łuskiego i ostrogs. biskupa, kawalera orderu S. Stanisława, w roku 1770 w dzień Najświętszego Jej Narodzenia szczęśliwie wykonane kazaniem znakomitych różnych kaznodziejow przez całą oktawę w cerkwi monasteru poczajowskiego Z.S.B.W. wystawione, na publiczny widok światu wydane za dozwozeniem Zwierzchności w Drukarni J.K. Mci Monasteru Poczajowskiego roku 1775, s. 28—36, folio.*

¹⁰⁸ Znany z: *Kazanie podczas koronacji wstawionego cudami obrazu Najśw. Maryi Panny, Królowej nieba i ziemi, w kościele poczajowskim WW. Xięży Bazyljanow, osobliwuszymi łaskami stynącego, przez X..., kapucyna, lektora S. teologii na niesporze miane roku 1773, dnia 13 września w.s.k.*, w: *Dzieło uroczystego uwielbienia rzymskimi watykańskimi koronami*, s. 64—74, folio.

¹⁰⁹ Por. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938, s. 479; B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 18 i in.; J. R. Bar, *Gajdziński Marcin*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 137.

¹¹⁰ Znany mi z: *Kazanie w dniu trzecim między oktawą koronacji Najświętszej Maryi Panny w cudownym obrazie poczajowskim miane przez J.X..., exprowincjala Prowincji Ruskiej WW. OO. Reformatorow dnia 10 Septembra s.k. 1773 roku*, w: *Dzieło uroczystego uwielbienia rzymskimi watykańskimi koronami*, s. 36—41, folio.

¹¹¹ Por. B. J. Urban, *Teoria kazania w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 3—4 i in.; *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*, t. 5, (Warszawa) 1967, s. 71—72; B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 18 i in.; J. R. Bar, *Karmowski Kajetan*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 210—211.

¹¹² B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 18 i in.; J. R. Bar, *Kędzierski Barnaba*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 217—218.

Pelagiusz Owsienicki ¹¹³ — reformat,
Joachim Szpradowski ¹¹⁴ — franciszkanin.

2. WIDOCZNE W ICH KAZANIACH TEOLOGICZNE SPOJRZENIE NA KOŚCIÓŁ I NA KAPŁAŃSTWO W KOŚCIELE

Wiadomo ¹¹⁵, że w tamtych czasach — oświeceniowych — nie było ono czymś oczywistym. Zdaniem bpa Ozorowskiego ¹¹⁶ — „eklezjologia... ewoluowała ku desakralizacji... i ograniczeniom obszaru misterium. „Corpus mysticum” zastąpiono przez „corpus morale”. Rację bytu Kościoła widziano w jego roli wychowawcy..., chodziło tu o wychowanie intelektualne na gruncie praw natury do cnoty i życia w pokoju”.

Tymczasem teksty kazań franciszkanów, których przed chwilą wymieniłem, dają podstawę do tego, aby w innych kategoriach mówić o ich eklezjologii niż powyższa charakterystyka bpa Ozorowskiego: trochę inaczej widzą oni „rację bytu Kościoła” w świecie i „jego rolę jako wychowawcy” ludzi swojej epoki.

Trzech z ośmiu kaznodziejów przeze mnie wymienionych zastanawiało się nad tym, czym jest Kościół? Zastanawiając się, taką dawał odpowiedź słuchaczom spod amfony ¹¹⁷:

— Marcin Gaydziński, franciszkanin litewski, w kazaniu o błog. Bonawenturze z Potencji ¹¹⁸, franciszkaninie, krótko po jego beatyfikacji, świętość jego osadził na podwalinie Kościoła, którego beatyfikowany był „częstką”, i w nim żyjąc, jego nauki i prawa ściśle zachowując, jego tajemnicami i sakramentami ukrzepczając się”, osiągnął ewangeliczną świętość. Podkreślenie przez kaznodzieję związku zewnętrznego i wewnętrznego z Kościołem u błogosławionego współbrata: „jego nauki i prawa”, „jego tajemnic i sakramentów” — dawało słuchaczom do zro-

¹¹³ Por. B. J. Urban, *Ideat katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 10 i in.

¹¹⁴ Por. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, s. 487; J. B. Urban, *Ideat katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 19 i in.

¹¹⁵ Por. A. L. Szafranski, *Zarys dziejów teologii pastoralnej (hodegetyki)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, Lublin 1977, s. 27; W. Schenk, *Z dziejów liturgiki*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, s. 54—55; M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, s. 240—250.

¹¹⁶ Dz. cyt. s. 249.

¹¹⁷ Podaję według kolejności lat wydawania kazań drukiem.

¹¹⁸ *Kazania przygodne świętne miane przez X...*, franciszkanina. Tomik 1, w Wilnie w Drukarni J.K.M. XX. Bazylianów roku 1784, 8, s. 19—23. Por. B. J. Urban, *Ideat katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich w latach 1765—1795*, s. 258—259.

zumienia, w jakich kategoriach należy Kościół widzieć, co znaczy do niego należeć i jakie jest Kościoła przeznaczenie: „pracujecie na niebo”¹¹⁹.

— Pelagiusz Owsienicki¹²⁰, reformator prowincji pruskiej, w specjalnym kazaniu „O Kościele katolickim” usiłował nawet nakreślić „definicję” Kościoła, która swoją treścią odbiega również od wspomnianej już charakterystyki bpa Ozorowskiego, a brzmi ona następująco: Kościół to — „zgrzeszenie wiernych, (żyjących — BJU) w jednej wierze i uczestnictwie sakramentów pod rządem jednego namiestnika Chrystusowego na całym świecie..., i w jednej nadziei do nieba dążących”. W stosunku do poprzedniej charakterystyki Kościoła, naszkicowanej przez o. Gaydzińskiego, ta „definicja” Owsienickiego wyróżnia się podkreśleniem jednoczącej roli papieża w Kościele oraz boskiej cnoty wiary i nadziei u tych, którzy na ziemi zmierzają „do nieba”.

I wreszcie trzeci kaznodzieja, Kajetan Karmowski¹²¹, kapłan polskiej prowincji franciszkanów, komentując Chrystusowe wskazania co do upomnienia braterskiego¹²² i powołując się na objaśnienia i powagę św. Augustyna, wskazał na eklezjalną zasadę upominania współkatolików: „..., bo bratem twoim jest, bo jednego Ciała Mistycznego Chrystusa członkiem jest”. U tego kaznodziei Karmowskiego, także stwierdza się biblijną i teologiczną tendencję w określaniu Kościoła: „Corpus Mysticum Christi”. Autor kazania zdaje się też podkreślać nadprzyrodzoną motywację postępowania, odnoszenia się do drugiego człowieka, wierzącego, „członka Mistycznego Ciała Jezusa”.

Wszyscy zaś ośmiu: Biegański, Filipecki, Gaydziński, Horn, Karmowski, Kędzierski, Owsienicki i Szpradowski — upatrywali w teologicznym oddziaływaniu Kościoła, a szczególnie kapłanów, sedno pracy Kościoła, nie wyłączając „wychowania intelektualnego na gruncie praw natury”¹²³, ale na dalszym miejscu.

Kapłaństwo i szeroko pojętą pracę w Kościele kaznodzieje ci zdają się widzieć głęboko: na pierwszym miejscu wiara i zwrot do Objawie-

¹¹⁹ *Kazania przygodne świętne*, s. 20.

¹²⁰ *Kazania na niedziele całego roku po różnych miejscach publicznych przez X..., zakonu O.S. Franciszka Reformatorów Prowincji pruskiej, definitywa, S.T. lektora miane*. Za dozwoleń Zwierzchności w dwóch tomach do druku podane, t. 2, w Gdańsku 1795, w Drukarni Daniela Ludwika Wedeba, s. 171. Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 229, 258—259.

¹²¹ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 331. Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 15.

¹²² Mt 18,15; Łk 17,3—4.

¹²³ Por. bp E. Ozorowski, dz. cyt., s. 249.

nia Bożego, Ewangelii¹²⁴. Wyraził to Gaydziński¹²⁵ w słowach: Kościół to nie „utrzymanie spójności w bojaźni”, to nie „ludzki przemysł” (wymysł), ale „boskiego Ducha... owoc”. Karmowski¹²⁶ konkretniej podszedł do zagadnienia misji kapłańskiej: uznał bowiem za stosowne mówić wiernym w niedzielę Zielonych Świątek o tajemnicy kapłaństwa w Kościele słowami apostoła Pawła: „Niech uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych”¹²⁷. Także reformacki kaznodzieja, Horn¹²⁸, obrał sobie św. Pawła za wzorzec przepowiadania: „Cóż ja mam mówić..., nieudolny w funkcji kaznodziejskiej..., ubogi reformator..., wiedząc z nauki Doktora Narodów, że funkcja kapłańska nie na mądrości ludzkiej, nie na wyborze słów, ale na prawdzie ducha i cnocie swoją zakłada istotę”.

Na szczególną uwagę zasługuje znamienne zdanie, w którym Karmowski wyraził zasadę, jakiej trzymał się przepowiadając słowo Boże: „Wykładałem ludowi ze zbiorów ewangelicznych i z prorockich dostatków”¹²⁹. Zdaje się, że liturgia mszalna stanowiła dla niego jedną z racji, dla których opowiedział się za tą zasadą i ją realizował. Sam bowiem powiedział o kapłanach: „z kazalnicy najprzód Ewangelię świętą czytają, (a) potem z słów wybranych wyprowadzają stosowną do poprawy złych obyczajów lub utwierdzenia dobrych, jakową naukę, (a) tę stwierdzają wyrokami patriarchów, proroków, apostołowi i innych”¹³⁰. Jest to nic innego tylko określenie cech i przymiotów homilii¹³¹.

Z tego co dotąd powiedziałem, widać, że przepowiadanie słowa Bożego przez franciszkanów z przełomu XVIII i XIX wieku tchnęło duchem biblijnym, teologicznym patrzeniem na duszpasterzowanie w Kościele, odznaczało się też ujmowaniem kazania w kategoriach ewange-

¹²⁴ Ten nurt kaznodziejstwa oświeceniowego dotychczas nie był znany. Por. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, s. 85—89, 94—95.

¹²⁵ Kaz. cyt., s. 19. Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 259.

¹²⁶ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 116. Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 10.

¹²⁷ 1 Kor 4,1. Łaciną się tu posłużył: „tamquam ministros Christi et dispensatores mysteriorum Dei”.

¹²⁸ *Kazanie w dniu trzecim między oktawą koronacji*, s. 37.

¹²⁹ *Kazania w przeciągu jubileuszu wielkiego podczas dwutygodniowej misji w kościele czerwińskim u XX. Kanoników Regularnych przez X..., franciszkanina miane*. W Warszawie w Drukarni Nadwornej J.K.M. 1777, Do czytelnika. Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 8—11.

¹³⁰ *Kazania niedzielnych całego roku różnymi czasami napisanych, po różnych miejscach mówionych przez X*, t. 2, s. 3.

¹³¹ Por. A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2, s. 130—131.

liczno-liturgiczno-moralnych. To samo wynika z wypowiedzi Filipeckiego, Biegańskiego i Kędzierskiego:

— „Macie tedy wy — mówił S. Filipecki¹³² do słuchaczy kazania na maryjnej uroczystości koronacyjnej w Poczajowie — wierne członki Kościoła Chrystusowego stosując się do zbawiennych jego ustaw, używać tych środków podanych nam od niego”.

— Biegański¹³³ na tej samej uroczystości tak uświadamiał katolików: „...wy, ...którzy wierzycie w Boga..., którzy nauk boskich słuchacie..., macie kary albo nagrody wiecznej spodziewać się”.

— Wreszcie Kędzierski¹³⁴, również na tej uroczystości w Poczajowie pod koniec wstępnej części swojego kazania przyzywał mocy niebios i domagał się „od Matki Jezusowej”: „... żądam od Ciebie pomocy, abym z chwałą Boga, z uwielbieniem Twoim, z pożytkiem słuchających mówił... Oświeć nas wszystkich, abyśmy pojęli chwałę Twoją i Syna Twojego”. — Kaznodzieja świadom własnych kapłańsko-kaznodziejskich niedomagań, wobec Boga i wobec potrzeb słuchaczy ówczesnych kładł nacisk na „pożytek słuchających”, co nie mogło się odbyć bez ich udziału duchowo-moralnego: pewnej dozy skupienia i refleksji nad własnym życiem każdego katolika z wyciągnięciem odpowiednich wniosków ku poprawie. Kędzierskiego „żądanie pomocy” niebios w przepowiadaniu poczajowskim i naleganie: „Oświeć nas wszystkich” — każe mi widzieć w nim — podobnie jak w Karmowskim — nie tylko mówcę kościelnego, sakralnego na większych uroczystościach kościelnych, ale też kogoś, kto stąpa po „teologicznych podstawach kazania”¹³⁵ i realizuje wskazania teologiczne w przekazie słowa Bożego, a nie jedynie retoryczne i krasomówcze.

3. TEOLOGIA KAZANIA PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU

Za mało zasadne (choć w jakimś stopniu usprawiedliwione¹³⁶) uważam zdanie ks. Lewka nt. „funkcji głoszenia słowa Bożego... (w Koście-

¹³² *Kazanie podczas koronacji wstawionego*, s. 70—71.

¹³³ *Kazanie między oktawą koronacji*, s. 34.

¹³⁴ *Korona we wszystkich świata całego obrazach przyzwoita Maryi, przyzwoitsza we wszystkich w Polsce wizerunkach, najprzyzwoitsza w Poczajowskim Obrazie pokazana między oktawą koronacji w kazaniu mianym przez X..., franciszkanina, nauk i teologii doktora, protonotariusza apostolskiego, regenta i definitora z Prowincji Ruskiej Franciszkanów roku od przyjścia na świat Króla chwały 1773, dnia 9 września s.k.*, w: *Dzieło uroczystego uwielbienia rzymskimi watykańskimi koronami*, s. 23.

¹³⁵ Inaczej tę rzecz widzą: A. Lewek, *Od kościelnej retoryki do teologii kaznodziejstwa*, w: *tenże, Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 2, s. 10—17;

le) średniowiecznym". Autor bowiem całe kaznodziejstwo średniowieczne sprowadził „do wspólnego mianownika”. A wiadomo przecież, że tak jednobarwnie nie było¹³⁷. Zwrócił już na to uwagę — w latach siedemdziesiątych — ks. J. Wolny¹³⁸, kiedy kaznodziejstwo dominikańców i franciszkanów w Kościele XIII wieku tak charakteryzował: zakonnicy ci związali „kaznodziejstwo masowe z praktyką sakramentu pokuty”; w zakonach tych kazania zaczęli głosić ludzie bez tytułów naukowych, ale żyjący wskazaniem Ewangelii heroldowie; Franciszek z Asyżu ustanowił w swoim zakonie specjalny urząd głosiciela słowa Bożego. Zdaniem też Wolnego¹³⁹ — „gdzieś od połowy XIII wieku chrześcijanie korzystają z dwu stołów: Eucharystii i Pisma świętego”, a duży w tym udział miało „środowisko franciszkańskie”.

Moja¹⁴⁰ natomiast analiza pism św. Franciszka z Asyżu oraz miejsc odnoszących się do przepowiadania słowa Bożego, zamieszczonych w dwu pierwszych życiorysach świętego autorstwa Tomasza Celano i św. Bonawentury, doprowadziła mnie do pięciu wniosków:

- a) „Franciszek z Asyżu swoje życie i przepowiadanie słowa Bożego oparł na wierze w Chrystusa..., w Ewangelii”,
- b) „skuteczność słów swoich zawdzięczał (Franciszek) „mocy” Trójcy Świętej i własnej postawie: „bardziej czynem niż słowem” w postępowaniu codziennym”,
- c) „kazanie według Franciszka jest jednością tego co ludzkie u kaznodziei, eklezjalne, tzn. powodujące naprawę w Kościele; i co nadprzyrodzone, czyli co daje „ducha i życie”,
- d) „życiem i słowem położył św. Franciszek z Asyżu podwaliny pod kaznodziejską tematykę franciszkańską: podstawowe prawdy życia ewangelicznego, życia w jedności z Trójcą Świętą, „pokutę” — rozumianą jako przemianę życia; „pokój” — jako pojednanie z Bogiem i ludźmi z dostrzegalnymi skutkami społecznymi, skutkami w Kościele”,
- e) „w testamencie zostawił franciszkancom własne podejście do słowa Bożego, które faktycznie „daje ducha i życie”.

M. Brzozowski, *Budzenie się refleksji teologicznej*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 3, cz. 2, s. 99—101.

¹³⁶ Por. A. Lewek, *Funkcja kerygmaticzna Kościoła*, z. 1, s. 12—13.

¹³⁷ Por. J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1, red. bp M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 275—280; B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 290—309; tenże, *Kazanie — słowo Boże według św. Franciszka z Asyżu*, s. 2—9.

¹³⁸ Art. cyt., s. 275—280.

¹³⁹ Tamże, s. 280. Por. B. J. Urban, *Kazanie — słowo Boże według św. Franciszka z Asyżu*, t. 2.

¹⁴⁰ *Kazanie — słowo Boże według św. Franciszka z Asyżu*, s. 8—9.

„Przesadny sakramentaryzm”¹⁴¹ zatem nie jest jedynym obliczem i cechą średniowiecznego kaznodziejstwa: nie idzie bowiem w tym zmieścić całego dorobku kaznodziejskiego przynajmniej dwu zakonów żebraczych XIII wieku¹⁴²: dominikanów i franciszkanów. Również budzi wątpliwości — oczywiście częściowe — stwierdzenie Lewka¹⁴³ o „reformacyjnej antytezie, stawiającej... na słowo i na wiarę”, Franciszek z Asyżu bowiem swoje życie i przepowiadanie słowa Bożego oparł na wierze w Chrystusa..., w Ewangelię” oraz „życiem i słowem położył... podwaliny pod kaznodziejską tematykę franciszkańską: podstawowe prawdy życia ewangelicznego...”. Wprawdzie czasy św. Franciszka to nie czasy reformacji w Kościele, jednakże wątek właściwego traktowania słowa Bożego, które „daje ducha i życie”, był kontynuowany w pewnym wymiarze¹⁴⁴ i po św. Franciszku w zakonie choćby przez św. Jakuba z Marchii († 1476)¹⁴⁵, św. Bernardyna ze Sieny († 1444)¹⁴⁶, św. Jana Kapistrana († 1456)¹⁴⁷, św. Wawrzyńca z Brindisi († 1619)¹⁴⁸.

Muszę wyznać, że nie prowadziłem badań na temat drogi tego wątku do Polski, do franciszkanów w Polsce, którzy jeszcze za życia św. Bonawentury († 1274) mieli tu własną prowincję zakonną¹⁴⁹, a św. Bonawentura jest uważany za „teologa słowa Bożego... (który) kreśli naturę słowa Bożego jako „wewnętrzzną rozmowę boską”, jako „dialog Boga z człowiekiem” oraz jako „kontynuację rozmowy Wcielonego Słowa Bożego z człowiekiem w kazaniu”¹⁵⁰. Dodam też, że w XVIII wieku dokonały się wielkie zmiany u franciszkanów w Polsce: działał „sługa Boży, o. Rafał Chyliński” († 1741)¹⁵¹, nastąpiło „ożywienie naukowe... (franciszkanie) kładli duży nacisk na teoretyczne przygotowanie kaznodziejów i spowiedników”¹⁵², a „szkoła franciszkańska w Polsce przeżywała... swoje odrodzenie”¹⁵³. W sprawie zaś głoszenia słowa Bożego wy-

¹⁴¹ A. Lewek, *Funkcja kerygmaticzna Kościoła*, z. 1, s. 13.

¹⁴² Por. G. Bedouelle, dz. cyt., s. 118—129; A. Pompei, *Franciszkanizm*, s. 289—307.

¹⁴³ *Funkcja kerygmaticzna Kościoła*, s. 13.

¹⁴⁴ Tematyka ta domaga się dalszych badań na tekstach kazań franciszkańskich różnych epok.

¹⁴⁵ Por. przypis nr 25, 28.

¹⁴⁶ Por. przypis nr 33, 34.

¹⁴⁷ Por. przypis nr 30, 34, 36.

¹⁴⁸ Por. przypis nr 33, 34, 37.

¹⁴⁹ Por. przypis nr 40, 41—42.

¹⁵⁰ Por. J. B. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 303.

¹⁵¹ OFMConv. Por. K. Górski, J. Majkowski, P. Szczaniecki, *Duchowość polska*, s. 87.

¹⁵² J. Bajda, dz. cyt., s. 293.

¹⁵³ H. Błażkiewicz, *Szkoła franciszkańska*, s. 359.

mienienci franciszkanie czasu Oświecenia zobowiązywali się do przestrzegania następujących zasad ¹⁵⁴:

- kazanie nie powinno przekraczać „pół godziny”,
- kaznodzieja winien dobrze się zaznajomić z zasadami wymowy kościelnej i świeckiej, aby jego kazania odznaczały się pięknem mowy polskiej,
- franciszkańscy kaznodzieje zostali zobowiązani do osobistego studium pisma św. i Ojców Kościoła, a także do czerpania z ich pism ¹⁵⁵,
- ustawodawcy zakonni polecali podległym sobie kaznodziejom unikać przewlekłego filozofowania abstrakcyjnego, a operować faktami, jasnym podziałem kazania i jasnością treści, tak aby umysły słuchaczy oświecać.

W praktyce zaś kazaniowej wymienieni kaznodzieje bernardynów, franciszkanów, kapucynów i reformatów ¹⁵⁶ podejmowali szczególnie „trzy nurty pobożności: ... chrystocentryczny..., eklezjalny..., maryjny”. Ten pierwszy, „chrystocentryczny” opierali „na życiu sakramentalnym wiernych..., pokucie..., na właściwie pojętym słuchaniu słowa Bożego oraz na odpowiednim życiu moralnym” ¹⁵⁷. I z tej epoki przynajmniej kilku franciszkanów nie można zakwalifikować do zwolenników „przesadnego sakramentaryzmu”, bowiem życie chrześcijańskie widzieli oni w kategoriach: „życie sakramentalne..., słuchanie słowa Bożego..., odpowiednie życie moralne”.

Zjawisko zatem teologii kazania, czyli przywracania właściwego miejsca w życiu Kościoła słowu Bożemu, nie wygląda na przypadkowe ani w środowisku franciszkańskim w ogóle, ani w środowisku franciszkańskim polskim przełomu XVIII i XIX wieku. Czynnikiem sprzyjającym, dodatkowo, okazało się „Oświecenie katolickie” w Polsce w okresie stanisławowskim.

Po uporządkowaniu — w pewien sposób — niejako przedpola dla zagadnienia teologii kazania omawianego okresu przedstawię obecnie w oparciu o teksty kazań kilku franciszkanów ¹⁵⁸, szczególnie Karmowskiego i Szpradowskiego, jak rozumieli oni naturę słowa Bożego, jego

¹⁵⁴ Por. B. J. Urban, *Teoria kaznodziejstwa w świetle dzieła Kajetana Karmowskiego (1744—1820)*, s. 46—49.

¹⁵⁵ Postanowienie to — jak się zdaje — zostało przedsięwzięte pod wpływem listu nuncjusza Garampiego z dnia 26. 09. 1774. Por. A. Karwacki, *Materiały do historii Polskiej i Ruskiej Prowincji OO. Franciszkanów*, s. 34—35, 581, rkps w Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów w Krakowie.

¹⁵⁶ B. J. Urban, *Ideal katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 229—230.

¹⁵⁷ Tamże, s. 230.

¹⁵⁸ W zasadzie OFMConv. poza Owsienickim.

skuteczność, rolę kaznodziei oraz obowiązki słuchacza. Czyli części integralne teologii kazania.

Kaznodzieje: Karmowski, Kędzierski, Owsienicki i Szpradowski nie potraktowali na polskiej ambonie (!) zagadnienia teologii kazania w sposób wyczerpujący, jak to dzisiaj¹⁵⁹ się na ten temat pisze w artykułach czy pozycjach książkowych. Dostrzegli oni jednak i wyrazili w kazaniach istotę teologii kazania i usiłowali nakreślić jej części integralne¹⁶⁰.

Jednego z tej czwórki, Kędzierskiego, „stąpienie po teologicznych podstawach kazania” już podkreślałem¹⁶¹, kiedy cytowałem fragmenty jego kazania pt. „Korona we wszystkich świata całego obrazach przyzwoita Maryi” z r. 1773, w którym kaznodzieja zwracał się do Matki Bożej słowami: „... żądam od Ciebie pomocy, abym z chwałą Bożą, z uwielbieniem Twoim, z pożytkiem słuchających mówił... Oświeć nas wszystkich, abyśmy pojęli chwałę Twoją i Syna Twojego”.

Teologiczny wymiar kazania, jego wpływ na codzienność ludzi wierzących w większym jeszcze stopniu ukazał K. Karmowski na przestrzeni co najmniej 30-letniego nauczania kaznodziejskiego w różnych miejscach ówczesnej Polski. Chyba w r. 1775 podczas dwutygodniowych misji ludowych w Czerwińsku n/Wisłą zachęcał: „...byłeś człowiecze w kościele, słyszałeś tam kazanie, naukę, a przynajmniej Ewangelię św., żujże ten chleb duchowy w domu dłużej boskie rozważając słowa, w czym cię napominają, oświecają, do czego wiedą. Powiadaj innym, coś zbawiennego słyszał, uczaj prawd boskich nieumiejętne dzieci”¹⁶². W kazaniu zaś niedzielnym, które wydał drukiem w r. 1807¹⁶³, kaznodzieja tak się modlił do Boga pod koniec wstępu: „Niechże ich przy pomocy Twojej słowa moje uczają zewnątrz, a Ty wewnątrz oświecaj onychże”¹⁶⁴.

Tymczasem, zdaniem M. Brzozowskiego¹⁶⁵, „w 2 poł. XVIII wieku kaznodzieja występuje... jako funkcjonariusz naturalistycznie pojętej religii..., (dla niego) punktem wyjścia... nie jest Objawienie, lecz rozum i filozofia... Celem... głoszenie antropocentrycznie pojętej religii..., prze-

¹⁵⁹ Por. L. Kuc, J. A. Nalaskowski, H. Pagiewski, *Teologia przepowiadania słowa Bożego*, Warszawa 1971; A. Lewek, *Funkcja kerygmatyczna Kościoła w świetle Vaticanum II*, z. 1—2.

¹⁶⁰ Por. hasła: „Kazanie”, „Kerygmat”, „Teologia kerygmatyczna”, w: K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, kol. 173—174, 175, 478—479.

¹⁶¹ Por. przypisy nry 117—131.

¹⁶² *Kazanie w przeciagu jubileuszu wielkiego*, s. 208—209.

¹⁶³ Por. *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 86.

¹⁶⁴ Tamże, s. 20, 40.

¹⁶⁵ *Teoria kaznodziejstwa*, s. 81—84.

powiadanie zostało zupełnie pozbawione charakteru nadprzyrodzonego”.

Należy dodać, że dwaj kaznodzieje franciszkańscy, K. Karmowski i J. Szpradowski¹⁶⁶, poszli dalej niż pozostałych sześciu w szkicowaniu „nadprzyrodzonego charakteru przepowiadania” kapłańskiego swoich czasów. Z niektórych tekstów ich kazań można zrekonstruować widzianą przez nich istotę teologii kazania oraz jej części integralne.

W istotę tego zagadnienia Karmowski wprowadził słuchaczy już 1-szym zdaniem swego kazania na niedzielę sześćdziesiąticy¹⁶⁷, które brzmi: „Wszyscy wprawdzie mamy uszy do słuchania, ale nie wszyscy pozwalamy, nakłaniemy ich, iżbyśmy słyszeli co przez siebie do nas lub przez swe namiestniki do nas mówi Bóg nasz”¹⁶⁸. Zdanie to przypomina wypowiedź K. Rahnera¹⁶⁹ o „kazaniu”, które jest „...głoszeniem słowa Bożego..., nie tylko informacją o faktach..., ale jest proklamacją ukrytej samej w sobie decyzji zbawienia, która... wiąże... objawione słowo ze... skuteczną (eschatologicznie zwycięską) łaską”. — Jest zatem Bóg, który „mówi” lub Jego wysłańcy, którzy „głoszą”. Są sprawy, które nie są obojętnymi faktami dla człowieka, z którymi Bóg lub Jego wysłańcy do człowieka przychodzą, ofiarując mu równocześnie pomoc „skuteczną”, eschatologicznie zwycięską”. A ze strony człowieka nie zawsze jest przyzwolenie: „... nie wszyscy pozwalamy..., iżbyśmy słyszeli, co... do nas mówi Bóg nasz”.

A Bóg — punktował K. Karmowski¹⁷⁰ słuchaczom kazania — w historii ludzkości mówił różnymi sposobami do człowieka: mówił stwarzaniem — „dixit et facta sunt”¹⁷¹, mówił przez patriarchów i proroków¹⁷², przemówił też przez swego Syna¹⁷³, do którego odniósł kaznodzieja tekst Izajasza¹⁷⁴: „Qui loquebar, ecce adsum” i sparafrazował: „Który mówiłem usty obcymi, przyszedłem teraz mówić swymi”¹⁷⁵. Następnie, zdaniem Karmowskiego, Bóg przemawiał ustami i czynami apostołów¹⁷⁶. Według J. Szpradowskiego¹⁷⁷, regensa teologicznego semina-

¹⁶⁶ Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkańskich*, s. 242—245, 256.

¹⁶⁷ Do słów Łk 8 8.

¹⁶⁸ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 199.

¹⁶⁹ W: *Mały słownik teologiczny*, kol. 173.

¹⁷⁰ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 199, 200, 202.

¹⁷¹ Ps 32, 9.

¹⁷² *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 201.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ 52, 6.

¹⁷⁵ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 201.

¹⁷⁶ Tamże, s. 202—203. Znamienne jest tu zastosowanie Ps. 106, 20: „Misit verbum suum et sanavit eos”.

¹⁷⁷ W: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich. Kazania niedzielne*

rium franciszkanów w Krakowie i kaznodziei katedry wawelskiej: Bóg przemawia do ludzi „Pismem świętym”, które „wyraża istotę słowa Bożego” i pochodzi „z głębokiego źródła wytryskającego ku żywotowi wiecznemu, i z ziarna z nieba wysypanego”¹⁷⁸.

Karmowski i Szpradcowski, zajmowali się także kapłanami Kościoła, „Bożymi namiestnikami”¹⁷⁹, „Zbawicielowymi wysłannikami”¹⁸⁰, u których „większa jest moc mowy żywej... aniżeli... zapisanej w książkach”¹⁸¹.

Karmowski, podjął nawet bardzo skomplikowane zagadnienie: na ile „słowa kaznodziei” identyfikują się ze „słowem Bożym”, na ile są „słowem Bożym”. Ujmował to tak: „Zasz nie wiemy, że co pochodzi z ust posłańców boskich, boskie jest?” „Qui vos audit, me audit!” A kto nie zbliża się do ich opowiadań, od Boga samego stroni, kto je lekceważy, samym pogardza Bogiem. „Qui vos spernit, me spernit, Łk 10,16”¹⁸²; „Duch S. naucza przez namiestniki swoje”, są oni „ustami Ducha Świętego, przez których On mówi do ludu”¹⁸³; tak to „słuchając słów prorockich, czy apostoelskich, samego Ducha Najśw. do siebie mówiącego (się) słucha”¹⁸⁴.

Jednoznacznie z określeń Karmowskiego zdaje się narzucać wniosek: kapłańskie nauczanie, kazanie, zawiera w sobie słowo Boże, konsekwentnie przeto lud wierzący powinien z wielką chęcią i pilnością na kazania przychodzić i w nie się wsłuchiwać, słucha bowiem „samego Ducha Najśw. do siebie mówiącego”¹⁸⁵. Również: „Ten sam Chrystus dzisiaj i wczoraj..., ta sama Ewangelia. Ciż sami nieprzerwanie następujący posłańcy Jego”¹⁸⁶.

Nauczanie przeto kaznodziejskie w Kościele stanowi przedłużenie słów Chrystusowych, z których mocy czerpie ono swoją skuteczność: „... coś... osobliwszego w boskim znajduje się słowie..., że chcący człowiek był całe umarłym w łańce, byle tylko usłuchał głosu Syna Boże-

całego roku 1781 w katedrze krakowskiej miane, Tom 1, 1782. Za pozwoleniem Duchownej Zwierzchności w Krakowie kosztem Ignacego Grebla, bibliofili J.K. Mci, s. 82—103.

¹⁷⁸ Tamże, s. 88—89.

¹⁷⁹ K. Karmowski, *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 199.

¹⁸⁰ Tamże, s. 202—203.

¹⁸¹ J. Szpradcowski, w: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich*, t. 1, s. 94—95.

¹⁸² *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 200.

¹⁸³ *Kazań niedzielnych całego roku różnymi czasami napisanych*, t. 2, s. 3.

¹⁸⁴ Tamże, s. 4.

¹⁸⁵ Złaniem jego (*Kazań niedzielnych całego roku różnymi czasami napisanych*, t. 2, s. 62—74) współcześni jemu wierzący są inni niż za czasów Chrystusa: „Minęły te czasy, których ludzie do słuchania słowa Bożego cisnęli się w przybytki Pańskie jako do Chrystusa rzesze” (Łk 5,1).

go, ożyje, którego słowa „duchem i życiem są”, J. 6,65”¹⁸⁷. Przyczyna zaś małej skuteczności kazań czy też ich nieskuteczności, zdaniem Kar-mowskiego¹⁸⁸, tkwi w słuchaczu: „Tylko to nieszczęście, iż my nie je-steśmy tej powolności, tego posłuszeństwa słowu Bożemu, którego pier-wiastkowi chrześcijanie byli”.

Szpradowski¹⁸⁹, poszedł — jak się zdaje — raczej po linii praktycznej i postawił jako zasadę i obowiązek: „Wszyscy prawie mają potrze-bę słuchać słowa Bożego”¹⁹⁰, ponieważ:

- „Pismo św. istotę słowa Bożego wyrażając, przypodobało go do po-karmu i lekarstwa, i światła”. Nawet w tak skomplikowanych cza-sach, jak jemu współczesne, w których jest dużo chleba „rozczynio-nego z mąki zarażonej”, Boże słowo udostępnione ludziom oddzia-ływa wyjątkowo, bo „z głębokiego źródła... ku żywotowi wieczne-mu, i z ziarna z nieba wysypanego”¹⁹¹,
- człowiek — poza chorobami fizycznymi, z których — zdaniem kaz-nodziei — wydobywa się za pomocą „ziół”, „okładów” — podlega chorobom moralno-duchowym. A „słowo Boże... na wszelkie choroby duszy jest skutecznym lekarstwem”¹⁹²,
- przekonywał też kaznodzieja wawelskiej katedry słuchaczy, że w ży-ciu nie wystarczy się opierać jedynie na nauce „oświeconej... rozu-mem”, wielokroć bowiem ludzie bez pomocy boskiej „błądzą” dla-tego, że ich wola jest skłonna do złego. Łatwiej jeszcze pobłądzić w sprawach wiary, „w tajemnicach wiary”¹⁹³. Dlatego, szczególnie wykształconych przestrzegał i ukierunkowywał: „uczeni niesłusznie się od słuchania słowa Bożego wyłączają, bo czyliż napisano nie jest: „mądry, słuchając, pommaża swą wiedzę, (a) rozumny nabywa biegłości?”¹⁹⁴; ponadto „większa jest moc mowy żywej, wychodzącej z ust kaznodziejów, aniżeli martwej, zapisanej w książkach”¹⁹⁵;

¹⁸⁶ Tamże, s. 65.

¹⁸⁷ *Kazania niedzielne całego roku*, t. 1, s. 204—205. Tamże, s. 206, autor ka-zania odwołał się do 1^o Tes 2,13 na poparcie tezy, że kazań nie należy słuchać „sicut verbum hominum, sed sicut vere est verbum Dei”. J. Szpradowski (w: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich*, t. 1, s. 94—95) posłużył się tekstem Hebr 4,12: „Życie jest słowo Boże...”

¹⁸⁸ *Kazań niedzielnych całego roku różnymi czasami napisanych*, t. 2, s. 65—66.

¹⁸⁹ Por. B. J. Urban, *Ideał katolika w świetle polskich kazań franciszkań-skich*, s. 243.

¹⁹⁰ W: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich*, t. 1, s. 85.

¹⁹¹ Tamże, s. 88—89.

¹⁹² Tamże, s. 89.

¹⁹³ Tamże, s. 91 i 93—95.

¹⁹⁴ Tamże, s. 93. I tu jest tekst biblijny: Prz 1,5.

¹⁹⁵ W: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich*, t. 1, s. 94—95.

wreszcie skorzystał z obserwacji i „wiedzy spowiednika”: moiżni i wykształceni dlatego nie garną się do Kościoła i Ewangelii, bo nie chcą grzechami „się brzydzić”, ani „serdecznego żalu wzbudzić”¹⁹⁶.

PODSUMOWANIE

Nie potrzebuję zbytnio uzasadniać, że Ojcowie Kościoła uprawiali i rozwijali teologię kerygmatyczną. W ostatnich kilkunastu latach uczyły to wysokie autorytety Kościoła: Sobór Watykański II¹⁹⁷, papież Paweł VI¹⁹⁸ i Jan Paweł II¹⁹⁹. Zdaniem Pawła VI, Ojcowie Kościoła byli „wspaniałymi teologami..., (i) jednocześnie gorliwymi duszpasterzami, którzy... (dogmat) głosili i dostosowywali do potrzeb dusz..., mentalności ludzi sobie współczesnych”²⁰⁰. U nich zatem „teologia, Pismo św., liturgia, życie duchowe i duszpasterstwo złączyło się w żywotną jedność..., ich dzieła... przemawiały... do całego człowieka, budząc zainteresowanie myśli, woli i uczuć”²⁰¹. Według nich również „należyte zrozumienie Pisma św. nie jest wynikiem tylko poszukiwania intelektualnego, ale i dziełem łaski”²⁰².

Ten ostatni wątek: „zrozumienie Pisma św... jest... dziełem łaski”, dosięga zatem „źródła nadprzyrodzonej mocy w sługach słowa”²⁰³ Bóżeo, on również znalazł kontynuatorów w środowisku franciszkańskim począwszy od inicjatora tego ruchu w Kościele — św. Franciszka z Asyżu²⁰⁴. Dowodzą tego słowa samego Franciszka, czy też teksty innych wybitnych mężów tego zakonu na przestrzeni wieków²⁰⁵. Oto niektóre:

¹⁹⁶ Tamże, s. 98—100.

¹⁹⁷ Por. KL 1, 6, 23, 92, 112; KO 8—10, 23.

¹⁹⁸ *Ecclesiam suam* 28; *Populorum progressio* 23; *Evangelii nuntiandi* 15, 16, 21, 50, 59. Por. L. Małunowiczówna, *Aktualność Ojców Kościoła*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 137—146.

¹⁹⁹ Por. *List apostolski... w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej „Sacrosanctum Concilium” O świętej liturgii* 4, 21.

²⁰⁰ Cyt. za L. Małunowiczówna, art. cyt., s. 141.

²⁰¹ Tamże.

²⁰² Tamże, s. 143.

²⁰³ L. Stachowiak, *Teologia słowa prorockiego w Starym Testamencie*, w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*, Lublin 1973, s. 111.

²⁰⁴ Który żył w latach 1182—1226.

²⁰⁵ Zastanawiać musi skondensowany rzut historyczny (O. de la Brosse. *La predication*, s. 125—133) na temat przepowiadania w Kościele w wersji francusko-włoskiej, który zaraz po charakterystyce nauczania św. Pawła i OO. Kościoła umieścił przepowiadanie zakonów zebranych jako wyróżniające się w tej historii.

- głosiciele „najświętszych słów Bożych..., teologowie i ci, którzy nam podają... słowa Boże, dają nam ducha i życie” (św. Franciszek) ²⁰⁶,
- „in verbis istis Spiritus..., incipiendum (est) a Christo, jui est medium (św. Bonawentura) ²⁰⁷,
- „głoszeniem słowa Bożego... nieustanny posiew łaski i cnoty” (św. Jakub) ²⁰⁸,
- „głoszenie słowa Bożego jest konieczne do życia duchowego... Dla duchowego człowieka, który żyje przez łaskę z Ducha Świętego, Boże słowo jest chlebem... Przeciw grzesznej zatwardziałości serca jest młotem” (św. Wawrzyniec) ²⁰⁹.

Te same myśli przewijały się w nauczaniu franciszkanów przełomu XVIII i XIX w.:

- „żądam od Ciebie pomocy, abym z chwałą Boga, z uwielbieniem Twoim, z pożytkiem słuchających mówił... Oświeć nas wszystkich, abyśmy pojęli chwałę Twoją i Syna Twojego” ²¹⁰,
- „Niechże ich (słuchaczy — BJU) przy pomocy Twojej słowa moje nauczają zewnętrznie, a Ty wewnątrz oświecaj onychże” ²¹¹,
- „nie wszyscy pozwalamy..., iżbyśmy słyszeli, co przez siebie do nas lub przez swe namiestniki do nas mówj Bóg nasz” ²¹²,
- „wszyscy prawie mają potrzebę słuchać słowa Bożego” ²¹³,
- „uczeni niesłusznie się od słowa Bożego wyłączają, bo... „mądry, słuchając, pomnaża swą wiedzę, rozumny nabywa biegłości” ²¹⁴, „większa jest moc mowy żywej, wychodzącej z ust kaznodziejów, aniżeli martwej, zapisanej w książkach” ²¹⁵.

W świetle tych wypowiedzi niecałkiem słuszne jest zdanie M. Brzozowskiego, że „w 2 poł. XVIII w. ...” kapłani-kaznodzieje są „funkcjonariuszami naturalnie pojętej religii..., punktem wyjścia nie jest Objawienie..., przepowiadanie pozbawione (jest) charakteru nadprzyrodzonego”.

Już na innym miejscu ²¹⁶ nadmieniałem: „widzę konieczność dalszego śledzenia w tych właśnie aspektach kazań innych wybitnych fran-

²⁰⁶ B. J. Urban, *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 307.

²⁰⁷ Tamże, s. 308.

²⁰⁸ Tamże, s. 309.

²⁰⁹ Por. św. Wawrzyniec z Brindisi, *Kazanie 2 na Wielki Post*, s. 1303—1334.

²¹⁰ B. Kędzierski, *Korona we wszystkich świata całego obrazach*, s. 23.

²¹¹ K. Karmowski, *Kazania na niedziele całego roku*, t. 1, s. 86.

²¹² Tamże, s. 109.

²¹³ J. Szpradowski, w: *Kazania kaznodziejów katedralnych krakowskich*, t. 1, s. 85.

²¹⁴ Tamże, s. 93.

²¹⁵ Tamże, s. 94—95.

²¹⁶ *Kazanie franciszkańskie — słowo Boże XIII wieku*, s. 308—309.

ciszkanów i dominikanów..., nie tylko w średniowieczu, ale i w następnych epokach..., należałoby... wydobyc je z archiwów zakonnych... i ukazać nieznaną dotychczas a cenną myśl teologiczną w nich zawartą". Ponawiam to naleganie znowu do wydobywania na światło dzienne prawdy historycznej o teologii kazania, szczególnie prawdy o teologii kazania czasów stanisławowskich u zakonników, w tym bowiem okresie prym wiedli zakonnicy „uczni: pijarzy i jezuiti”²¹⁷ — i do korygowania poglądów na nią²¹⁸, jak również do poszerzenia rozumienia słowa „teolog”²¹⁹, z którego treści wyłączono „autorów kazań”, a na zasadzie wyjątku tylko dopuszczono „autorów, którzy swym traktatom teologicznym dawali formę kazań (sermones)”.

²¹⁷ E. Rostworowski, *Historia powszechna*, s. 630—633.

²¹⁸ Por. M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, s. 82—89; A. Lewek, *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*, z. 1, s. 14—16; z. 2, s. 11—17; tenże, *Funkcja kerygmaticzna Kościoła w świetle Vaticanum II*, z. 1, s. 13—14; R. Rak, dz. cyt., s. 26—40.

²¹⁹ Por. H. E. Wyczawski, Wstęp, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, s. 18.